

Archeologia mowy. Język jako świadectwo dziejów Litwy w rozprawie Franciszka Ksawerego Bohusza *O początkach narodu i języka litewskiego*

OLAF KRYSOWSKI

Uniwersytet Warszawski, Polska

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7778-856X>

Kalbos archeologija. Kalba – Lietuvos istorijos liudijimas Franciszkaus Ksawero Bohuszo veikale *Apie lietuvių tautos ir kalbos pradžių*

Santrauka. Franciszek Ksawery Bohusz (Pranciškus Ksaveras Bogušas) (1746–1820), filosofas, teologas, jėzuitas, politinis veikėjas, Kościuškos sukilimo dalyvis, Mokslo bičiulių draugijos narys, Vilniaus universiteto garbės narys, vertėjas ir *Napoleono kodekso* leidėjas, taip pat šią dieną pamiršto traktato *Apie lietuvių tautos ir kalbos pradžių* (1808) autorius. Traktatas parašytas siekiant išsaugoti nuo užmaršties žmonių, kurių kalba, kaip pastebi autorius, XIX amžiaus pradžioje pamažu „mažėjo“ ir „nyko“, išstumiami įvairiose kasdienio gyvenimo srityse vartojamos lenkų kalbos, tradicijas. Bohuszo veikalas pasirodė esąs skardus balsas, liudijimas, kuriam Lietuvos kultūros tyrinėtojai neliko abejingi, prisidėjęs prie to, kad Vilniaus universiteto profesoriai ir studentai ėmėsi ilgalaikių lietuvių tautos ir kalbos istorijos studijų.

Reikšminiai žodžiai: Franciszek Ksawery Bohusz, Lietuva, herulai, istorija, kalba, etimologija, etnologija, etnogenezė.

The Archeology of Speech. Language as a Testimony to the History of Lithuania in Franciszek Ksawery Bohusz's Thesis *On the Origins of the Lithuanian Nation and Language*

Summary. Franciszek Ksawery Bohusz (1746–1820) was a philosopher, theologian, Jesuit, political activist, participant of the Kościuszko Uprising, member of the Warsaw Society of Friends of Science, honorary member of the Vilnius University, translator and publisher of the Napoleon Code, who was also the author of the thesis *On the Origins of the Lithuanian Nation and Language* (1808). The thesis was written in an effort to save from forgetting the traditions of the people whose language, as the author noted, gradually “diminished” and “faded” at the beginning of the nineteenth century, being crowded out by Polish which was used in various areas of everyday life. Bohusz's work turned out to be a significant voice, a testament which raised

interest of many Lithuanian culture researchers. It contributed to the long-term study of the history of the Lithuanian nation and language by numerous Vilnius University professors and students.

Keywords: Franciszek Ksawery Bohusz, Lithuania, Heruls, history, language, etymology, ethnology, ethnogenesis.

Franciszek Ksawery Bohusz, filozof, teolog, jezuita, działacz polityczny, uczestnik spisku Jakuba Jasińskiego przygotowującego powstanie 1794 r., członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk, honorowy członek Uniwersytetu Wileńskiego, tłumacz i wydawca *Kodeksu Napoleona* (1810), znany jest w naukach humanistycznych przede wszystkim jako oświeceniowy pisarz – peregrynator, autor relacji z dwóch podróży po Europie¹. Jego *Dzienniki podróży* badane są z różnych perspektyw. Traktowane są m.in. jako źródło informacji o sposobach postrzegania historii, architektury i kultury religijnej miast europejskich w XVIII w.², o wpływie doświadczeń zagranicznych na charakter działalności oświatowo-wychowawczej polskich nauczycieli³, aspiracjach podróżniczych ludzi „oświeconych”⁴, a nawet o literackich obrazach epidemii szerzących się w różnych częściach Europy w drugiej połowie stulecia⁵.

1 Opis wojaży Bohusza był drukowany we fragmentach w czasopiśmie „Kronika Rodzinna” w 1885 r. (*Dziennik podróży Ksawerego Michała Bohusza*). Następnie jego autorstwo zostało mylnie przypisane Stanisławowi Staszicowi. Diariusz został wydany przez Aleksandra Kraushara z rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie (zbiór dokumentów TPN) jako *Dziennik podróży ks. Stanisława Staszica*, t. 1–2, Warszawa 1903. Na pomyłkę zwrócił uwagę w latach 20. XX w. Czesław Leśniewski. On też wskazał Franciszka Ksawerego Bohusza jako rzeczywistego autora relacji. Por. C. Leśniewski, *Bohusz – nie Staszic*, „Przegląd Historyczny” 1926–1927, t. 26, nr 3, s. 385–395. Kilka lat temu tekst ukazał się w całości w opracowaniu Filipa Wolańskiego: F. K. Bohusz, *Dzienniki podróży*, wstęp i oprac. F. Wolański, Kraków-Wrocław 2014.

2 Zob. E. Jastrzębowska, *Księdza Bohusza poglądy na rzymskie katakumby z 1791 r.*, „Przegląd Historyczny” 2003, t. 94, nr 2, s. 137–148.

3 Por. B. Wójcik, *Uwagi na marginesie rękopisu Ludwika Chmaja pt. „Franciszek Ksawery Michał Bohusz. Jego życie i działalność wychowawcza (1746–1820)”*, „Problemy Współczesnej Pedagogiki” 2017, nr 3, s. 45–61.

4 Zob. P. Kaczyński, *Czeskie przygody polskich oświeconych. Podróże Polaków do Czech w XVIII wieku*, „Napis” 2005, s. 135–148.

5 P. Wydziałkowska, *Epidemia jako kategoria społeczna i prywatna w wybranych relacjach z podróży polskich podróżników XVIII wieku*, [w:] *Acta Uroboroi. W kręgu epidemii*, red. M. Dąsał, Wrocław 2018, s. 123–130.

Więcej uwagi poświęca się dziś zaginionym rękopisom Bohusza⁶ niż pracy *O początkach narodu i języka litewskiego*, która została napisana w trosce o ocalenie od zapomnienia tradycji ludu, którego język, jak zauważył autor, u progu XIX w. powoli „drobniał” i „gasł” (s. 2)⁷, wypierany przez polszczyznę używaną w różnych obszarach życia codziennego.

Intencja Bohusza odkrywania na nowo kultury litewskiej, przywracania pamięci o niej wybrzmiewa w sposób szczególnie doniosły w sytuacji rozbiorów oraz braku regulacji stosunków polsko-litewskich w ramach Konstytucji 3 Maja. Po r. 1772 terytorium Rzeczypospolitej Obojga Narodów znalazło się pod panowaniem trzech mocarstw rozbiorowych. Ustawa zaś z 1791 r. nie określała podstaw prawnych relacji między Polską a Litwą w nowo powstałych warunkach geopolitycznych. Brak ten miało niwelować *Zarządzenie wzajemne obojga narodów* – dokument zawierający ogólnikowe przepisy wykonawcze do ustawy głównej, potwierdzający dalsze trwanie unii Korony i Litwy z równym udziałem przedstawicieli obu narodów w Komisji Skarbowej i Komisji Wojskowej, jednakową liczbą ministrów i urzędników państwowych z takimi samymi tytułami i uprawnieniami⁸. W warunkach zaborów postanowienia te jednak nie mogły być realizowane.

Niejasnej przyszłości unii polsko-litewskiej towarzyszyło dostrzeżone przez Bohusza zjawisko postępującej polonizacji życia społecznego i kulturalnego na Litwie. Zdaniem pisarza język litewski na początku XIX w. zaczął nabierać cech mowy nieoficjalnej, drugorzędnej wobec polszczyzny, która dominowała w literaturze, administracji i komunikacji mieszkańców większych miast. „Lud pospolity – zauważył autor rozprawy *O początkach narodu i języka litewskiego* – przymuszony jest uczyć się po Polsku, aby go zrozumiał pan jego, który już po litewsku nie umie. I tak, gdy między sobą w wiosce rozmawiają po litewsku, z panem, lub ekonomem jego przymuszeni we dwo-

6 Takim jak *Historia konfederacji barskiej* czy przekład na język litewski fragmentów *Georgików* Wergiliusza (*Ziemiaństwo*).

7 Fragmenty rozprawy Bohusza cyt. za: *O początkach narodu i języka litewskiego* rozprawa przez Xawiera Bohusza, Imperyalnego Wileńskiego Uniwersytetu członka honorowego, Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk członka czynnego, prałata Katedry Wileńskiej, Orderu Śgo Stanisława kawalera napisana, a na publicznym posiedzeniu tegoż Towarzystwa Warszawskiego roku 1806, d. 12 grudnia czytana, Warszawa 1808. W sąsiedztwie cytatów podaję numery stron.

8 Zob. *Warszawa na sejmie, 20 października 1791 r. Konstytucja p. t. Zarządzenie wzajemne obojga narodów*, [w:] *Akta unii Polski z Litwą 1385–1791*, wyd. S. Kutrzeba i W. Semkowicz, Kraków 1932, s. 398–399.

rze mówić po polsku, z tych dwóch języków składają trzeci, który jest ani polski, ani litewski” (s. 2–3). Zjawisko to Bohusz oraz Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, z którego inspiracji powstała jego praca, uznali za niebezpieczne. Kiedy bowiem zanika język, przestaje istnieć również wspólnota, która nim włada. Myśl tę pisarz, wywodzący się ze starego litewskiego rodu, wielokrotnie wypowiadał, sytuując „jednostajność” (tj. jednolitość) mowy, obok jedności terytorialnej i materialnej, na czele czynników determinujących byt każdego narodu. „Naród – podkreślał – który jednego używa języka, może być na różne podzielony rządy, rozmaite przybrać nazwiska, ale nie przestaje dlatego być tymże samym narodem” (s. 19). A zatem, „chcąc naród zniszczyć, trzeba mu język jego odebrać” (s. 54).

Wychodząc z założenia (m.in. za Conradem Malte-Brunem)⁹, że „gdy się wszystko w historii ćmić poczyna, sam język pozostaje” i że „ten naródów pomnik, zastępuje milczenie albo niewiadomość historyków”, Bohusz podjął próbę rekonstrukcji najdawniejszych dziejów Litwy metodą badań lingwistycznych, w tym także etymologicznych, do których równocześnie odnosił się z ostrożnością i krytycyzmem, gdyż zdawał sobie sprawę z nieścisłości, do jakich może prowadzić bezrefleksyjne zawierzenie tego typu sposobom dowodzenia. Pomysł uczynienia z mowy świadectwa historii oraz gwaranta tożsamości narodu pozwala zaliczyć Bohusza do grupy myślicieli europejskich, którzy pod koniec XVIII i w pierwszej połowie XIX w. dążyli do poznania etnogenezy poszczególnych ludów na podstawie analizy śladów dawnych wierzeń, obyczajów czy wydarzeń zapisanych w ich językach. Próby tego typu podejmowali m.in. filozofowie, uczeni, poeci niemieccy (Johann Gottfried Herder, Wilhelm Humboldt), czescy i słowaccy (Josef Dobrovský, Ján Kollár, Pavol Jozef Šafárik), a także polscy (Kacper Ciechoniewski, Jan Nepomucen Kamiński czy Adam Mickiewicz). Humboldt w pracy *Rozmaitość języków a rozwój umysłowy ludzkości* utożsamiał mowę z mentalnością posługującej się nią społeczności. „Język – pisał – jest zarazem zewnętrznym przejawem umysłowości narodów; ich język jest ich umysłem, a ich umysł językiem”¹⁰. Šafárik stawiał sobie za cel „wyrwanie” starożytności narodu czeskiego „z kału niepamięci i zamętu” przy pomocy rodzimego „językoślowia”¹¹. Mickiewicz zaś w prelekcjach paryskich zachę-

9 Francusko-duński geograf, autor m.in. pracy *Géographie mathématique, physique et politique de toutes les parties du monde*, t. 1–6, Paris 1803–1807.

10 W. Humboldt, *Rozmaitość języków a rozwój umysłowy ludzkości*, przeł. E. M. Kowalska, Lublin 2001, s. 93.

11 P. J. Szafarzyk, *Słowiańskie starożytności*, przeł. z czeskiego H. N. Bońkowski, t. 1, Poznań 1842, s. 5.

cał do poszukiwania tradycji całego „ludu słowiańskiego” „we wspólnym źródle, w języku”¹².

Rozprawa Bohusza *O początkach narodu i języka litewskiego*, która zapewniła mu czynne członkostwo w Towarzystwie Przyjaciół Nauk, wpisuje się w ten nurt myślenia o historii i języku. Mimo że, jak zauważył Ludwik Chmaj, nie wytrzymuje ona „krytyki i dowodzi, że Bohusz nie znał należycie języka litewskiego”¹³, to jednak powstała ze szlachetnych pobudek i została doceniona przez współczesnych. Ambicją autora było przede wszystkim zrekonstruowanie najdawniejszych dziejów ludu na podstawie analizy jego nazwy.

W kwestii postępującej polonizacji północnowschodnich rubieży Rzeczypospolitej oraz rodzącej się potrzeby uchronienia od zapomnienia jęz. litewskiego i kultury litewskiej Bohusz wykazał trafną intuicję. W pewnym stopniu obawy pisarza w tym zakresie ilustruje historia wyrazu „Litwa” w słownikach jęz. polskiego w XIX i I. połowie XX w. O ile Samuel Bogumił Linde poświęcił mu osobne hasło w tomie słownika opublikowanym w tym samym roku, co rozprawa Bohusza¹⁴, o tyle kolejni autorzy i redaktorzy polskich dykcjonarzy najwyraźniej zaczęli o nim zapominać. Co interesujące, w tzw. słowniku wileńskim, wydanym w 1861 r., słowo to nie występuje w ogóle¹⁵. Tzw. słownik warszawski z lat 1900–1927 pod hasłem „Litwa” odnotowuje: „*stado kawek lecących*”, a wyraz „Litwini” interpretuje jako „*nazwę, nadawaną przez Mazurów kawkom z powodu wrzasku ich, przypominającego »litwinienie«*”. Z Litwą i Litwinami *stricte* wiąże natomiast hasło „Litwinić” – „*mówić z litewska. L: ś. stawać ś. Litwinem*”¹⁶.

12 Wykład siódmy, kurs pierwszy. Cyt. za A. Mickiewicz, *Dzieła*. Wydanie rocznicowe 1798–1998, red. Z. J. Nowak i in., t. 8: *Literatura słowiańska. Kurs pierwszy*, przeł. L. Płoszewski, oprac. J. Maślanka, Warszawa 1997, s. 85.

13 L. Chmaj, *Franciszek Ksawery Michał Bohusz. Jego życie i działalność wychowawcza (1746–1820)*, Wilno: Archiwum Państwowej Akademii Nauk, sygn. III-76, s. 35–36. Cyt. za: B. Wójcik, *Uwagi na marginesie rękopisu Ludwika Chmaja pt. »Franciszek Ksawery Michał Bohusz. Jego życie i działalność wychowawcza (1746–1820)«*, s. 53.

14 S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1, cz. 2, Warszawa 1808, s. 1281.

15 *Słownik języka polskiego, obejmujący: oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z obcych języków polskiemu przyswojonych; nomenklatury tak dawne, jak też nowo w użycie wprowadzone różnych nauk, umiejętności, sztuk i rzemiosł; nazwania monet, miar i wag główniejszych krajów i prowincyj; mitologię plemion słowiańskich i innych ważniejszych, tudzież oddzielną tablicę słów polskich nieforemnych z ich odmianą*, oprac. A. Zdanowicz, M. Bohusz Szyszka, J. Filipowicz i in., wyd. M. Orgelbrand, t. 1–2, Wilno 1861.

16 *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki,

Po Lindem, którego pasjonowały dzieje języka, a który za Maciejem Strykowskiem¹⁷ i Wojciechem Kojałowiczem-Wijukiem¹⁸ słowu „Litwa” przypisywał znaczenie krainy historycznej o nazwie utworzonej z wyrazu *l'Italia* przez legendarnego wodza pochodzenia rzymskiego, Palemona¹⁹, do „słownikowych” rozważań nad rodowodem tego wyrazu powrócił dopiero w latach 20. XX w. Aleksander Brückner²⁰. Obok znaczenia kojarzonego z „lecącymi kawkami” wymienił także to, które dotyczy obszaru geograficznego zamieszkiwanego przez lud litewski. Wskazał m.in., że „Litwa” to „słowiańska nazwa (w kronice Nestorowej ruskiej, u pisarzy polsko-łacińskich w XIII w.: *Litwa*, przemienione później na *Litua*, *lituanicus*)”, utworzona „z domowej *Lietuwa* (stąd *Lietuwninkas*, ‘Litwin’, *lietuwiszkas*, ‘litewski’), od tegoż pnia co i nasza nazwa *lata* (*lać*-, od deszczów_?)”²¹.

Na tle stopniowego zapominania o słowie „Litwa” w polskiej leksykografii XIX i początkowych dekad XX w., rozważania etymologiczne Bohusza, mimo że, jak większość ówczesnych wywodów tego typu, z naukowym dociekaniem źródłosłowów w dzisiejszym rozumieniu miały niewiele wspólnego, zostały poprowadzone w sposób niezwykle drobiazgowy i docieklivy. W refleksji językowej pisarza naród litewski jawi się jako starożytny i obejmujący wiele różnych grup etnicznych. O jego początkach Bohusz pisze:

Ja Estów znajduję być gałęzią obszerną narodu litewskiego, i starowiecznymi przodkami dzisiejszej Litwy. Estowie zapewne sami między sobą nazywali się tak jak ich bracia na wschodzie Letuwis, Letuwa, do dziś dnia zowią się. Łaccinnicy, którzy na wzór Greków przywykli byli przekręcać obce nazwiska, a dawać łacińskie ukończenia, przerobili imię Letuwis na Estus, Estius, Hestus, Aistus, Etta (s. 39–40).

t. 2, Warszawa 1900, s. 755. Dla porównania – hasło „Polska” w słowniku warszawskim nie zostało przeoczone. Por. tamże, t. 4, Warszawa 1904, s. 541.

¹⁷ Por. M. Strykowski, *Kronika polska, litewska, żmódzka i wszystkiéj Rusi*, t. 1, Warszawa 1846, s. 49.

¹⁸ W. Kojałowicz-Wijuk, *Historiae Lithuaniae pars prior*, Gdańsk 1650, s. 8–9.

¹⁹ M. S. B. Linde, dz. cyt., t. 1, s. 1281. Do koncepcji rzekomej ewolucji nazwy „Litalia”, z której „z czasem zrobiła się Lituania” Bohusz odniósł się sceptycznie (*O początkach narodu i języka litewskiego*, s. 74).

²⁰ Por. A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927.

²¹ A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1993 [przedruk z pierwszego wydania – Kraków 1927], s. 300–301.

U początków „dzisiejszej Litwy” autor stawia zatem Estów²², którzy, jak twierdzi, sami siebie nazywali Litwinami (*Letuwis*). Za przypisanie im odrębnego imienia odpowiedzialiby zaś jego zdaniem łacinnicy, wzorem Greków skorzy do przekręcania obcych nazw, odpowiedzialni za zniekształcanie wyrazów stosowanych przez lokalne grupy etniczne do określania siebie samych i miejsc, w których żyją. Do owych łacinników Bohusz zaliczył rzymskiego historyka Jordanesa oraz frankijskiego kronikarza Einharda, autora dzieła *Życie Karola Wielkiego* napisanego w jęz. łacińskim. Jako postać, która wspomnianą praktykę przekręcania nazw wprowadziła, wskazał zaś uczonego greckiego, Ptolemeusza. Miał on według pisarza przekształcać wyrazy starolitewskie w neologiczne anagramy, które następnie zaczynały żyć własnym życiem. I tak np. pojawiająca się w pismach Ptolemeusza nazwa narodu „*Welta*” miałyby być anagramem wyrazu „*Letwa*” (s. 40)²³.

Kojarzenie form językowych niepodobnych do siebie, zestawianie nazwy *Letuwis* ze słowami *Estus*, *Estius*, *Hestus*, *Aistus*, *Etta* czy słabo udokumentowane rozpoznanie anagramów u Ptolemeusza wskazują, że mamy do czynienia z tzw. etymologią naiwną, zwaną też ludową lub popularną (fr. *étymologie populaire*). Ta metoda poszukiwań językowych, charakterystyczna dla prac osiemnasto- i dziewiętnastowiecznych filologów, w literaturze polskiej była praktykowana już wcześniej. Znana jest m.in. z opublikowanej w 1633 r. rozprawy Wojciecha Dębołęckiego *Wywód jedynowłasnego państwa świata*²⁴. Polega ona na nieprecyzyjnym kojarzeniu i wywodzeniu od siebie wyrazów, które genetycznie często nie mają ze sobą nic wspólnego, a ich podobieństwo formalne bywa przypadkowe.

22 Nazwa „Estowie” (łac. *Aestii*), określająca starożytny lud nadbałtycki, o którym w I w. n.e. wspominał Tacyt, została z czasem zastąpiona przez określenie „Prusowie”. Ma ona zatem niewiele wspólnego z utworzoną w XIX w. nazwą „Estończycy” odnoszącą się do fińskojęzycznych mieszkańców Estonii.

23 Bohusz odwołuje się do *Geografii* Ptolemeusza (zob. *O początkach narodu i języka litewskiego*, s. 92).

24 Wywód jedynowłasnego państwa świata, w którym pokazuje ks. Wojciech Dębołęcki z Konojad, franciszkan, doktor teologii Ś. a generał Społeczności wykupowania więźniów, że nastarodawniejsze w Europie Królestwo Polskie lubo Scytyckie, samo tylko na świecie ma prawdziwe sukcesory – Jadama Seta i Jafeta – w panowaniu świata od Boga w raju postanowionym i że dlatego Polaki Sarmatami zowią, a gwoli temu i to się pokazuje, że język słowieński pierwotny jest na świecie, Warszawa 1633. Krytyczne wydanie tekstu: R. Szytber, „Skądże to zbłaźnienie świata?” Wojciecha Dębołęckiego *Wywód jedynowłasnego państwa świata (studium monograficzne i edycja krytyczna)*, Zielona Góra 2012.

W tekście Bohusza zwraca jednak uwagę równoczesne dążenie do ścisłości i rzetelności w rozpoznawaniu etymonu nazwy „Litwa”. Pisarz zwraca uwagę, że pochodzi ona „od słowa litewskiego, *Letuwa*, *Letuwis*, znaczy dżdżysty, niepogodny. *Letus* znaczy *deszcz*. Bożek deszczu, któremu na ofiarę różnobarwne zabijano kury, zwał się *Lituanis*” (s. 59). Co ciekawe, zgodnie z wykładnią Bohusza, choć mniej pewnie, ze znakiem zapytania, pochodzenie wyrazu tłumaczy Brückner. Stwierdza, że prawdopodobnie wywodzi się on od tego samego „pnia”, co polskie słowo „lato”, czyli od „lać-, od deszczów_?”²⁵ Mimo dołączonego pytańnika, autor *Słownika etymologicznego* nie wskazuje jakiegokolwiek alternatywnego źródłosłowu omawianej nazwy. Nie bierze pod uwagę zarówno odnotowanego przez Lindego słowa *l'Italia*, wskazywanego przez niego imienia „Litwo”, które nosił „dwunasty syn Wedemunta księcia pruskiego”²⁶, jak i hipotezy Šafárika, że wyraz może mieć coś wspólnego ze staroniemieckimi nazwami „litus, letus (szczególna klasa ludzi służebnych)”²⁷. Interpretacja wskazana przez Bohusza, mimo upływu ponad 100 lat, okazuje się dla Brücknera najbardziej przekonywająca.

O różnorodności, czy raczej bogactwie etnicznym ludu litewskiego u jego początków świadczy z kolei według Bohusza to, że społeczności lokalne na północno-wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej, określane w kronikach różnymi nazwami, mówiły w istocie jednym językiem. „Wszystkie [...] narody – czytamy w rozprawie *O początkach narodu i języka litewskiego* – pod imieniem Estów, Galindów, Kuronów, Chorów, Borusców, Sudinów, Szalawonów, Jaćwingów, Alanów, Herulów, Agatyrów, jeden składały naród *Letuwy*, *Letycki*, *Litewski*” (s. 52). I dalej: „Wszystkie te narody jednym litewskim mówiły językiem, a zatym jeden zawsze składały naród” (s. 53). Przekonanie to Bohusz wywiódł z obserwacji językowych przeprowadzonych na podstawie relacji średniowiecznych podróżników. Przytoczył m.in. słowa skandynawskiego wędrowca z IX w., Wulfstana, który dotarł na ziemię „Estów” i zanotował, że każdym ich miasteczkiem władą udzielny *kynig*, trunkiem bogatszych jest „*kamalopenis*”, uboższych „*medos*”, a odprawianym obrzędom pogrzebowym towarzyszy „*gierymie*” (s. 54). Słowa te, zdaniem pisarza, zostały zaczerpnięte wprost z jęz. litewskiego, w którym „*kynig* znaczy pana, „*kumało pienos* mleko kobyle”, *medos* miód”, a „*gerymie*” to „*pijatyka*” (s. 55)²⁸.

25 A. Brückner, dz. cyt., s. 301. Pol. „lać” – lit. „liėti”.

26 M. S. B. Linde, dz. cyt., s. 1281.

27 P. J. Szafarzyk, dz. cyt., s. 605.

28 Lit. *kunigas* – ‘książe’, ‘ksiądz’; *medūs* – ‘miód’, *midūs* – ‘miód pitny’; *girtybė* – ‘pijaństwo’ (‘pijatyka’); *pienas* – ‘mleko’; *kūmelė* – ‘kobyła’.

Językowych argumentów autor użył również identyfikując z narodem litewskim niektóre z pozostałych wymienionych w rozprawie plemion. Warto przyrzeć się bliżej fragmentowi poświęconemu Herulom, czyli – jak sądził Bohusz – właściwym, rdzennym mieszkańcom Litwy:

Między wszystkimi wżwyz wspomnionemi narodami najcelniejsze w historii zajmują miejsce Hirri, albo Heruli. Nie był to jaki osobny naród, ani gałęzią [!] litewskiego narodu jak Estowie, ale samym pnieniem, to jest byli oni właściwie Letuwis. Ale że w głębokich puszczech obrali sobie mieszkania, i tam łowami dzikiego zwierza bawiąc się życie swe utrzymywali, przewani zostali od braci swoich Lettów Giras, Girulis od słowa litewskiego giria las, girulis leśny, puszczywy. Ci są, których Łacinnicy nazwali Hirrus, Herulus (s. 44–45).

O ile z wnioskowaniem o Estach, jako gałęzi ludu litewskiego, można się było zgadzać lub nie, zostało bowiem wsparte w rozprawie *O początkach narodu...* materiałem lingwistycznym zapośredniczonym przez Wulfstana, o tyle traktowanie Herulów jako rdzennych Litwinów wzbudziło wątpliwości już w chwili ukazania się pracy. Atrakcyjną naukowo hipotezę o korelacjach nazwy *Heruli* z litewskim przymiotnikiem *girulis* – ‘leśny, puszczywy’ postawił pod znakiem zapytania m.in. Joachim Lelewel, który w 1808 r. w Wilnie opublikował pracę *Rzut oka na dawność litewskich narodów i związku ich z Herulami*, a w r. 1809 w Warszawie recenzję dzieła Bohusza *Uwagi nad rozprawą Xawerego Bohusza „O początku [!] narodu i języka litewskiego”*.

Podążając ścieżką etymologiczną, na której początku sytuowały się wyrazy *giria*, *girulis*, Bohusz niezaprzeczalnie przysparzał Litwie, Litwinom, a także jęz. litewskiemu mitycznej wzniosłości. Źródła litewskości upatrywał w wędrownym plemieniu, pierwotnie osiadłym w Skandynawii, które znakomicie opanowało sztukę wojowania i dzięki podbojom rozprzestrzeniło się po całej Europie. Trzeba przypomnieć, że Herulowie (lud klasyfikowany dziś jako germański, dawniej bezzasadnie identyfikowany ze Słowianami czy nawet Sarmatami), w III w. wtargnęli na Półwysep Bałkański i w swoim zbrojnym pochodzie dotarli aż do Sparty. W V w. rozprzestrzeleni się po Italii i służyli jako najemnicy w armii zachodnio-rzymskiej, a ich wódz, Odoaker, zdeponizował cesarza Romulusa Augustulusa, by władać terytorium Włoch i Dalmacji aż do momentu, w którym został pokonany przez Ostrogotów. Zgodnie ze spekulacjami lingwistycznymi Bohusza Litwini mieliby więc starożytnych, walecznych przodków, którzy licznymi dowodami męstwa i zwycięstwami zapisali się na trwałe w historii. Od takiego sposobu dowodzenia dystansował się jednak Lelewel. Jego zdaniem zwolennicy tego typu rozumowania przywiązywali do niepewnego argumentu etymologicznego wagę

większą niż do jakichkolwiek innych przesłanek mogących udowodnić bliskie związki Litwinów z Herulami. „Nie policzę do baśni – pisał w *Dziejach Litwy i Rusi aż do unii z Polską* – że Litwini pochodzą od Herulów, bo to jest przedmiot poszukiwań historycznych: jakożkolwiek dotąd, wyraz *girulis*, co znaczy w litewskim puszcza, jest większym do podobnych poszukiwań wabikiem, niż różne Herulów przesiedlenia, lub ogłaszane ich, w kraju meklemberskim siedzących: ojciec nasze łotewskie”²⁹.

Ironia Lelewela wyrażała protest przeciw naiwnemu etymologizowaniu, które może prowadzić do fałszywych wniosków i zniekształcać obraz dziejów. Dotykała jednak także materiału dowodowego, Modlitwy Pańskiej, spisanej w języku przypominającym łotewski, pruski, litewsko-żmudzki³⁰, a odmawianej rzekomo na obszarze Meklemburgii, w miejscu, w którym według przekazów kronikarskich siedziby swe przez pewien czas mieli Herulowie. Modlitwę tę Bohusz przytoczył w drugiej części rozprawy, zamieszczając jej odpowiedniki w językach „lettyckim” („starolitewskim”), współczesnym „litewskim i żmudzkiem” (żmudzki traktował jako tożsamy z litewskim), „staropruskim”, „prosto-pruskim”, „staroliwońskim” oraz „kurlandzkim czyli łotewskim” (por. s. 108–112). Dopatrzył się licznych podobieństw między zestawionymi wersjami, co miało wesprzeć jego tezę o różnoetnicznej genezie narodu litewskiego, którego trzon stanowili Herulowie, i którego poszczególne szczepy łączyła wspólna mowa. Lelewela dziwiła pewność i łatwość, z jaką autor wypowiadał sądy na temat przebiegu procesów i zjawisk nie tak znowu jasnych ani oczywistych. Skąd przekonanie o herulskim pochodzeniu Litwinów? – pytał:

[...] z etymologii *girulis*? czy też z Ojciec nasz, Herulom przypisanego. Zdaje się zapewne autorowi, że „dowodzić tak jasnej rzeczy, byłoby to, słońce w południe pochodnią lub świecą oświecać” (p. 9, 6)? Mówiliśmy o tym w rzucie oka na dawność litewskich narodów (31, 32, p. 42, 46), tu jeszcze dodać możemy, że przytoczony (II, p. 100) przez Bohusza podobieństwa języków łacińskiego z niemieckim pięciowerszowy przykład, tym więcej osłabia dziwny Herulski dziewięciwerszowy zabytek co do podobieństwa jego z Letuwis³¹.

29 J. Lelewel, *Dzieje Litwy i Rusi aż do unii z Polską w Lublinie 1569 zawartej*, Poznań 1844, s. 1.

30 Por. J. Lelewel, *Rzut oka na dawność litewskich narodów i związki ich z Herulami*, Wilno 1808, s. 42.

31 J. Lelewel, *Uwagi nad rozprawą Xawerego Bohusza „O początku [!] narodu i języka litewskiego”*, [w:] *Rozbiory dzieł obejmujących albo dzieje, albo rzeczy polskie różnymi czasy przez Joachima Lelewela ogłoszone, w jedną księgę zebrane*, Poznań 1844, s. 6.

Rzeczywiście, Bohusz, przestrzegając przed wyciąganiem daleko idących wniosków z podobieństw między językami niemieckim i łacińskim, sam często popełniał ten błąd w zestawieniach wyrazów litewskich z greką, łacińską czy też domniemanym zabytkiem języka herulskiego. Co więcej, historia czy raczej legenda opublikowanej w rozprawie *O początkach narodu...* rzekomo herulskiej Modlitwy Pańskiej jawiła się jako zawiła i podejrzana. Na wymieniony tekst zwrócił uwagę uczony niemiecki August Wilhelm Hupel, który sporządził wyciąg z korespondencji proboszcza marienburskiego, Pritzbuera. Proboszcz ów w jednym z listów informował, że jego odpowiednik, duchowny z Meklemburgii, niejaki Frank, spisując dzieje tamtejszego regionu, umieścił w nich modlitwę *Ojczyźnie nasz*, którą datował na V w. i opatrzył komentarzem, iż została spisana w miejscowym, nieużywanym już języku. Miałby to być język Herulów, którzy, wypędzeni z południa przez Ostrogotów, osiedlili się wówczas w Meklemburgii. Wolfgang Lazius z kolei, historyk cesarza rzymsko-niemieckiego Ferdynanda I, zaświadczył, że modlitwa ta była w użyciu jeszcze w XVI w.

W tym, co Bohusz uznawał za wiarygodne, przenikliwy i krytyczny z natury Lelewel dopatrywał się wielu nieścisłości. Zauważył m.in., że nie ma żadnych dokumentów stwierdzających, choćby w przybliżeniu, kim był i kiedy żył wspomniany Frank, dziejopis meklemburski. Nie wiadomo, w jakich okolicznościach zetknął się on z tekstem modlitwy, ani kiedy i jakim sposobem tekst ów znalazł się w Meklemburgii. Wątpliwości historyka wzbudziło też datowanie *Ojczyźnie nasz* na V w., skoro, jak stwierdził, Herulowie przybyli na wskazane tereny dopiero w r. 494. Podejrzane wydało się i to, że mimo wędrówek po Europie, trudnego życia wojennego, większej lub mniejszej asymilacji z kulturą rzymską, zachowali oni w modlitwie słownictwo czyste, nieskażone, takie, jakim posługiwali się ich bracia żyjący w dorzeczu Niemna³². Co znamienne, różni się ono od „dialektu litewsko-herulskiego” użytego w przytoczonym przez Teodora Narbutta innym tekście Modlitwy Pańskiej, spisanym na terenie Marchii Brandenburskiej, którego brzmienie ze względu na sąsiedztwo różnych plemion zostało „popsute przymieszaniem wyrazów sławiańskich i jeszcze jakiejś obcej mowy”³³.

32 Zob. J. Lelewel, *Rzut oka na dawność litewskich narodów...*, s. 42–44.

33 T. Narbutt, *Niektóre postrzeżenia o Herulach, na dowód ich przybycia z Elby*, [w:] tenże, *Dzieje starożytne narodu litewskiego*, t. 3: *Pamiętki i wypadki historyczne od wieku szóstego po wiek trzynasty, tudzież rzeczy odnoszące się do Prusji, Łotwy, zakonów rycerskich*, Wilno 1838, s. 602–603. Narbutt przytoczył modlitwę za dziełem Johanna Christopha Bekmanna *Historische Beschreibung der Chur und Mark Brandenburg* (bd. 1–2, 1751–1753). Józef Jaroszewicz ocenił jej tekst jako

Wizja pokrewieństwa Litwinów z Herulami, z jednej strony opatrzona mitotwórczym wywodem etymologicznym, z drugiej – wsparta bardziej lub mniej pewnymi świadectwami wspólnoty językowej narodów zamieszkujących południowo-wschodnie ziemie nadbałtyckie, to istotny, aczkolwiek nie jedyny motywowany lingwistycznie argument, za pośrednictwem którego Bohusz usiłował dowieść starożytnego rodowodu i doniosłej roli cywilizacyjnej Litwy. Próbując przezwyciężyć stereotypowe postrzeganie języka litewskiego jako mowy chłopskiej, niedojrzałej do zastosowań literackich czy nawet publicystycznych, w trzeciej części rozprawy zamieścił słownik, w którym ukazał bogaty zasób wyrazów, jaki Litwini wytworzyli dla różnych obszarów rzeczywistości i dziedzin życia, w tym obyczajów rycerskich, techniki wojennej, sztuki żeglarskiej, rzemiosł, zawodów, gospodarstwa domowego, ubiorów, pożywienia, duchowości, uczuć, cnót, wad, cech charakteru, natury (zarówno roślinnej, jak i zwierzęcej), nauk, sztuk, wierzeń i mitów. Gładkości, dostojności jęz. litewskiemu jako „pierwiastkowemu”, nie pochodzącemu od innych, miała dodawać jego gramatyka – rozbudowana, zaawansowana, przypominająca w wielu aspektach uporządkowany system komunikowania się, jaki wytworzyli Grecy. „Nie jest to – pisał Bohusz – zbiór niekształtny reguł od samowolności mówiącego zawisłych[...]; ale jest to język doskonały, język polerowny, którego składnia całkiem też sama, jak w greckim języku, wzorze wszystkich innych języków” (s. 146).

Poszukiwanie pokrewieństw mowy litewskiej z greką można odczytywać jako dążenie do jej nobilitacji na tle większości słabiej uorganizowanych, zdaniem pisarza, języków europejskich, w tym także słowiańskich. Na poparcie tezy, że jęz. litewskiemu najbliższy jest do wzorca lingwistycznego, który stanowi greka, Bohusz przytoczył liczne, nie w każdym przypadku trafne, argumenty. Nie ma w mowie litewskiej – tłumaczył wbrew faktom, o których uszanowanie później upomniał się Lelewel – podobnie jak w greckiej, słów posiłkowych³⁴. Nazwy jednostek liczbowych w obu językach są według niego niemal identyczne, a czasowniki w drugiej osobie liczby mnogiej czasu teraźniejszego i u Litwinów, i u Greków mają przeważnie końcówki *-ate*, *-ete*. Nie dodał jednak, że podobnie wygląda to w językach słowiańskich, w których

„bardzo różny od tego, jaki z Lasiusa przywiedliśmy”. J. Jaroszewicz, *Obraz Litwy pod względem jej cywilizacji od czasów najdawniejszych do końca wieku XVIII*, cz. 1: *Litwa pogańska*, Wilno 1844, s. 7.

³⁴ „Jak grecki – protestował Lelewel – tak i litewski niemi się szczyli. Słowa posiłkowe są cechą europejskich języków i sam Bohusz na odwrotnej zaraz stronie 148 przytacza litewski przykład: *milimas esmi*, kochany jestem”. J. Lelewel, *Uwagi nad rozprawą Xawerego Bohusza...*, s. 10.

„*t* jest zmiękczone: *dudote, dajet'e, dajecie*”³⁵. „Diminutiva [!] – pisał – równie w greckim, jak i w litewskim, mają po kilkanaście ukończeń” (s. 147). Podkreślał wreszcie, że gdy we wszystkich znanych językach europejskich występują tylko dwie liczby, pojedyncza i mnoga, greka i litewski mają ich trzy: pojedynczą, mnogą, a dodatkowo jeszcze podwójną. Zapomniał jednak o tym, że liczba podwójna (łac. *dualis*) istniała także w dawnej polszczyźnie i czeszczyźnie. O doskonałości jęz. litewskiego miałyby jeszcze świadczyć skomplikowana wymowa, którą w pisowni odzwierciedlają rozmaite znaki diakrytyczne. „Samogłoska A – zauważył Bohusz – ma cztery akcenta a, à, ą, ą, à, à, samogłoska E ma ich pięć e, é, ę, è, ê, e” (s. 149). W zależności od tego, jak akcent zostanie położony, te same formy wyrazowe mogą mieć różne znaczenia. Ponadto odpowiednio zaprojektowane układy akcentów mogą nadawać mowie litewskiej walor meliczny.

W tworzonym obrazie kulturowego rozwoju Litwy najmniej przekonująco wybrzmiał chyba ostatni z argumentów przytoczonych przez Bohusza, tj. aktywność i zasługi języka litewskiego na polu literatury. Prawdopodobnie zdawał on sobie z tego sprawę. Tłumaczył się bowiem mgliście z miernej jakości materiału literackiego zamieszczonego w pracy:

Jaki był tok i styl piszących Litwinów, żałuję, że pod ręką żadnego nie mając rękopisma, mojej i czytelnika ciekawości zaspokoić nie mogę. Mały kawałek, który tu przyłączam prozy litewskiej wyjęty z nabożnej książeczki, nie daje za wzór wymowy; ale kładę go, aby czytelnik dotąd rozsypane w całej tej rozprawie i osobne czytając słowa, język litewski, w większej, że tak powiem, *massie* obaczył (s. 155).

Obok „małego kawałka” prozy litewskiej niewysokich lotów pojawiły się piosnki ludowe w oryginale i tłumaczeniach na jęz. polski Ludwika Osińskiego oraz fragmenty bezimiennego litewskiego przekładu *Metamorfoz* Owidiusza. Bohusz, sam jakby zażenowany niewielką wagą przedstawionej egzemplifikacji, zasadniczą wartość poetycką mowy litewskiej przypisał jej walorom translatorskim:

Język, który tak wysokie poetyckie obrazy malować może, który krok w krok z łacińskim równo idąc, nie ustępuje mu ani w mierze, ani w zwięzłości, ani w wyrazistości, ani w muzykalności, musiał być koniecznie ludzi uczonych językiem. W przetłumaczonym uciniku Owidiusza dostrzegł zapewne czytelnik, że na wy tłumaczenie trzydziestu wierszów łacińskich, tyleż dość

35 Tamże, s. 11.

było Litwinowi, kiedy polski wierszopis Otfinowski³⁶ 46 wierszy wypotrzebował (s. 196).

Język litewski jawił się zatem autorowi jako: 1. leksykalnie bogaty i urozmaicony; 2. fleksyjnie i składniowo doskonale rozwinięty, zbliżony do klasycznej greki; 3. w zastosowaniach literackich – obrazowy, malowniczy, melodyjny, zdalny do wyrażania głębokich myśli i uczuć. Co więcej, mimo braku spisanych zabytków tego języka, sama jego konstrukcja miała wskazywać, że został ukształtowany przez „ludzi uczonych”.

Chociaż w wypowiedziach Bohusza wyczuwa się dążenie do idealizacji i mitologizacji mowy, tradycji oraz historii narodu litewskiego, dążenie, które niekiedy sprowadzało go z drogi rzetelnego poznania w kierunku przypadkowych skojarzeń czy domysłów, można powiedzieć, że cel, który pisarz wyznaczył sobie w rozprawie, został osiągnięty. Było nim podniesienie „zasłony, za którą ukrywał się początek zacnego narodu litewskiego” i zachęcenie „uczonych do wyszukiwania dalszych zabytków starożytności litewskiej” (s. 207). Pobudki, jakimi kierował się Bohusz, okazały się dla współczesnych nie tylko wartościowe, lecz także inspirujące. Leleweł, surowy krytyk dzieła *O początkach narodu i języka litewskiego*, który wytknął autorowi masę nieścisłości i łatwe uleganie nieuzasadnionym domysłom, w konkluzji swej recenzji napisał:

Ale wybaczenie uniesieniu Litwina za swym narodem i językiem. Godny jest wdzięczności rodaków swoich i od 400 lat sprzymierzonego narodu, którego językiem pisał, za okazanie piękności języka, już ku schyłkowi i zupełnemu dążącego upadku. Oby to pobudziło Litwinów, do doskonalszego poznania własnej mowy³⁷.

I rzeczywiście niektórych pobudziło. Dionizy Paszkiewicz (Dionizas Poška), pisarz sądu ziemskiego, historyk-amator, kolekcjoner dokumentów i pamiątek do dziejów Litwy, poeta tworzący w językach polskim i litewskim, autor nieukończonego słownika litewskiego, inspirował się pismami Bohusza (*O początkach narodu i języka litewskiego*) i Lelewela (*Rzut oka na dawność litewskich narodów i związki ich z Herulami*) do tego stopnia, że napisał i opublikował w 1829 r. w „Dzienniku Warszawskim” *Odę na pochwałę Xawiera Bohusza, i Joachima Lelewela, za napisanie przez nich rozpraw*

³⁶ Właśc. Walerian Otwinowski, poeta i tłumacz działający w XVII w.

³⁷ J. Leleweł, *Uwagi nad rozprawą Xawerego Bohusza...*, s. 12.

o początkach narodu i języka litewskiego³⁸. W wierszu tym zachęcał do podążania tropami obu pisarzy i zagłębiania się w dzieje ojczyzny:

Wy ziomkowie poznajcie z uciechą niemałą
Co o was pisał Litwin i Mazur z pochwałą.
Oceńcie prace mężów, gdyż tak wam przystoi,
Niech się Żmudzin z ich dziełmi mądrymi oswoi
Między mnóstwem piszącym rozprawy uczone,
Niech od was ich imiona więcej będą czczone.
Czytajcie pilnie pisma takiego rodzaju,
Co początek, wzrost, koniec wykazują kraju,
Którzy równie na Litwę jak i Żmudź łaskawi³⁹.

Jako uzupełnienie, czy też swoisty komentarz do utworu, Paszkiewicz opublikował obok niego dwa artykuły: *Kilka słów przedwstępnych do kogo bądź mającego zamiar pisać dzieje Litwy i Żmudzi* oraz *Rozmyślenia wieśniaka rolnika o narodach litewskich*.

Rozprawa *O początkach narodu i języka litewskiego* okazała się głosem donośnym, testamentem, wobec którego nie pozostali obojętni badacze kultury litewskiej w XIX w. Przyczyniła się ona niezaprzeczalnie do podjęcia długofalowych działań programowych przez środowisko profesorów i studentów Uniwersytetu Wileńskiego. Studia nad dziejami narodu i jęz. litewskiego stały się przedmiotem zainteresowania i troski Lelewela oraz Jana Łobojki, członków komisji pracującej od 1822 r. nad nową edycją *Statutu litewskiego*. Jak odnotował Daniel Beauvois, Łobojko poprosił nawet gubernatora Aleksandra Rymskiego-Korsakowa „o rozesłanie po wioskach ankiety dotyczącej liczby ludności, rodzajów domostw, posiadanych ksiąg litewskich, tak, by móc sporządzić mapę rozpowszechnienia litewszczyzny”⁴⁰. Obaj profesorowie nawiązali kontakty z Litwinami, którym zależało na ocaleniu od zapomnienia własnej kultury – Leonem Uwojmem (Leonas Uvajnis), Paszkiewiczem i Kajetanem Niezabitowskim (Kajetonas Nezabitauskis),

³⁸ Więcej o poezjach Paszkiewicza zob. E. Grzęda, *O żmudzkiem „Baublisie” i twórczości Dionizego Paszkiewicza (Dionizasa Poški)*, „Litteraria” 2009, s. 35–46.

³⁹ Cyt. za: *Oda Dionizego Paszkiewicza na pochwałę Franciszka Ksawerego Bohusza i Joachima Lelewela w języku litewskim i polskim opublikowana w „Dzienniku Warszawskim” w 1829 roku, przypomniana z okazji 200 rocznicy urodzin Joachima Lelewela przez Radosława Cybulskiego*, Warszawa 1986.

⁴⁰ D. Beauvois, *Szkolnictwo polskie na ziemiach litewsko-ruskich 1803–1832*, t. 1: *Uniwersytet Wileński*, Rzym-Lublin 1991, s. 265–266.

autorem m.in. elementarza *Naujas mokslas skaytima diel mažū waykū Žemaycziu yr Lietuwos* (Nowa nauka czytania dla małych dzieci ze Żmudzi i Litwy). Łobojko ponadto poparł badania filologiczne jednego ze studentów, Szymona Staniewicza (Simonas Stanevičius), oparte na bogatych materiałach zgromadzonych przez Jerzego Platera, zadeklarowanego „miłośnika litewszczyzny”⁴¹. Staniewicz wykazał się szczególną troską o kształtowanie litewskiego jęz. literackiego. Rozgłos przyniosła mu napisana w 1823 r. oda *Szłowy Žemaycziu* (Sława Żmudzinów). Z kolei w raporcie sporządzonym w 1824 r. przez księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, kuratora wileńskiego okręgu naukowego, pojawił się postulat wprowadzenia w seminariach i na Uniwersytecie Wileńskim kursu „litewskiego albo żmudzkiego, jako ciekawostki ułatwiającej badania historyczne i zachęcającej do nich oraz jako narzęczy, którymi mówi jeszcze liczna ludność”⁴².

Zainteresowania mową litewską i dziejami Litwy, inspirowane rozprawą Bohusza, nie wygasły w piątej dekadzie XIX w. Okazały się one żywe m.in. w pracy *Obraz Litwy pod względem jej cywilizacji od czasów najdawniejszych do końca wieku XVIII* (1844) Józefa Jaroszewicza, wileńskiego profesora prawa. Rozprawa ta zawiera liczne nawiązania do ustaleń Bohusza oraz stosowanej przez niego metodologii badań lingwistyczno-historycznych. Jego spuścizna, łącznie z osiągnięciami innych obrońców tradycji litewskiej, takich jak biskup Józef Arnulf Giedroyć (Juozapas Arnulfas Giedraitis), organizator szkolnictwa litewskiego, tłumacz ewangelii na język żmudzki, Szymon Dowkont (Simonas Daukantas), historyk, badacz folkloru litewskiego, czy wspomniani akademicy wileńscy, przyczyniły się do podbudowania tożsamości narodu, który w drugiej połowie stulecia, zwłaszcza po powstaniu styczniowym, coraz silniej manifestował swoją odrębność, próbując uniknąć skutków nie tylko polonizacji, lecz także narastającej ekspansji kultury i jęz. rosyjskiego⁴³.

41 Tamże, s. 266.

42 Tamże.

43 W r. 1865 został wprowadzony w życie okólnik ministra spraw wewnętrznych Piotra Wałujewa, zalecający drukowanie tekstów litewskich alfabetem rosyjskim. Posunięcie to miało na celu zrusyfikowanie piśmiennictwa litewskiego.

Bibliografia

- Beauvois Daniel, *Szkolnictwo polskie na ziemiach litewsko-ruskich 1803–1832*, t. 1: *Uniwersytet Wileński*, Rzym-Lublin 1991.
- Bekmann Johann Christoph, *Historische Beschreibung der Chur und Mark Brandenburg*, bd. 1–2, Berlin 1751–1753.
- Bohusz Franciszek Ksawery, *Dzienniki podróży*, wstęp i oprac. F. Wolański, Kraków-Wrocław 2014.
- Brückner Aleksander, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927.
- Brückner Aleksander, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1993.
- Chmaj Ludwik, *Franciszek Ksawery Michał Bohusz. Jego życie i działalność wychowawcza (1746–1820)*, Wilno: Archiwum Państwowej Akademii Nauk, sygn. III-76.
- Dziennik podróży ks. Stanisława Staszica*, t. 1–2, Warszawa 1903.
- Grzęda Ewa, *O żmudzim „Baublisie” i twórczości Dionizego Paszkiewicza (Dionizasa Poški)*, „Litteraria” 2009, s. 35–46.
- Humboldt Wilhelm, *Rozmaitość języków a rozwój umysłowy ludzkości*, przeł. E. M. Kowalska, Lublin 2001.
- Jaroszewicz Józef, *Obraz Litwy pod względem jej cywilizacji od czasów najdawniejszych do końca wieku XVIII*, cz. 1: *Litwa pogańska*, Wilno 1844.
- Jastrzębowska Elżbieta, *Księża Bohusza poglądy na rzymskie katakumby z 1791 r.*, „Przegląd Historyczny” 2003, t. 94, nr 2, s. 137–148.
- Kaczyński Paweł, *Czeskie przygody polskich oświeconych. Podróże Polaków do Czech w XVIII wieku*, „Napis” 2005, s. 135–148.
- Kojałowicz-Wijuk Wojciech, *Historiae Lithuaniae pars prior*, Gdańsk 1650.
- Lelewel Joachim, *Dzieje Litwy i Rusi aż do unii z Polską w Lublinie 1569 zawartej*, Poznań 1844.
- Lelewel Joachim, *Rzut oka na dawność litewskich narodów i związku ich z Herulami*, Wilno 1808.
- Lelewel Joachim, *Uwagi nad rozprawą Xawerego Bohusza „O początku [!] narodu i języka litewskiego”*, [w:] *Rozbiory dzieł obejmujących albo dzieje, albo rzeczy polskie różnymi czasy przez Joachima Lelewela ogłoszone, w jedną księgę zebrane*, Poznań 1844, s. 1–12.
- Leśniewski Czesław, *Bohusz – nie Staszic*, „Przegląd Historyczny” 1926–1927, t. 26, nr 3, s. 385–395.
- Linde Samuel Bogumił, *Słownik języka polskiego*, t. 1, cz. 2, Warszawa 1808.
- Malte-Brun Conrad, *Géographie mathématique, physique et politique de toutes les parties du monde*, t. 1–6, Paris 1803–1807.

Mickiewicz Adam, *Dzieła*. Wydanie rocznicowe 1798–1998, red. Z. J. Nowak i in., t. 8: *Literatura słowiańska. Kurs pierwszy*, przeł. L. Płoszewski, oprac. J. Maślanka, Warszawa 1997.

Narbutt Teodor, *Dzieje starożytne narodu litewskiego*, t. 3: *Pamiętki i wypadki historyczne od wieku szóstego po wiek trzynasty, tudzież rzeczy odnoszące się do Prussyi, Łotwy, zakonów rycerskich*, Wilno 1838.

O początkach narodu i języka litewskiego rozprawa przez Xawiera Bohusza, Imperyalnego Wileńskiego Uniwersytetu członka honorowego, Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk członka czynnego, prałata Katedry Wileńskiej, Orderu Śgo Stanisława kawalera napisana, a na publicznym posiedzeniu tegoż Towarzystwa Warszawskiego roku 1806, d. 12 grudnia czytana, Warszawa 1808.

Oda Dionizego Paszkiewicza na pochwałę Franciszka Ksawerego Bohusza i Joachima Lelewela w języku litewskim i polskim opublikowana w „Dzienniku Warszawskim” w 1829 roku, przypominiana z okazji 200 rocznicy urodzin Joachima Lelewela przez Radosława Cybulskiego, Warszawa 1986,

Słownik języka polskiego, obejmujący: oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z obcych języków polskiemu przyswojonych; nomenklatury tak dawne, jak też nowo w użycie wprowadzone różnych nauk, umiejętności, sztuk i rzemiosł; nazwania monet, miar i wag główniejszych krajów i prowincyj; mitologię plemion słowiańskich i innych ważniejszych, tudzież oddzielną tablicę słów polskich nieforemnych z ich odmianą, oprac. A. Zdanowicz, M. Bohusz Szyszka, J. Filipowicz i in., wyd. M. Orgelbrand, t. 1–2, Wilno 1861.

Słownik języka polskiego, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 2, Warszawa 1900.

Słownik języka polskiego, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 4, Warszawa 1904.

Strykowski Maciej, *Kronika polska, litewska, żmódzka i wszystkiój Rusi*, t. 1, Warszawa 1846.

Szafarzyk Paweł Józef, *Słowiańskie starożytności*, przeł. z czeskiego H. N. Bońkowski, t. 1, Poznań 1842.

Szyber Radosław, *„Skądże to zblażnienie świata?” Wojciecha Dębolińskiego Wywód jedynowłasnego państwa świata (studium monograficzne i edycja krytyczna)*, Zielona Góra 2012.

Warszawa na sejmie, 20 października 1791 r. Konstytucja p. t. Zaręczenie wzajemne obojga narodów, [w:] *Akta unii Polski z Litwą 1385–1791*, wyd. S. Kutrzeba, i W. Semkowicz, Kraków 1932, s. 398–399.

Wójcik Bogusław, *Uwagi na marginesie rękopisu Ludwika Chmaja pt. „Franciszek Ksawery Michał Bohusz. Jego życie i działalność wychowawcza (1746–1820)”*, „Problemy Współczesnej Pedagogiki” 2017, nr 3, s. 45–61.

Wydziałkowska Paula, *Epidemia jako kategoria społeczna i prywatna w wybranych relacjach z podróży polskich podróżników XVIII wieku*, [w:] *Acta Uroboroi. W kręgu epidemii*, red. M. Dąsał, Wrocław 2018, s. 123–130.

Wywód jedynowłasnego państwa świata, w którym pokazuje ks. Wojciech Dębołęcki z Konojad, franciszkan, doktor teologii Ś. a generał Społeczności wykupowania więźniów, że nastarodawniejsze w Europie Królestwo Polskie lubo Scytyckie, samo tylko na świecie ma prawdziwe sukcesory – Jadama Seta i Jafeta – w panowaniu świata od Boga w raju postanowionym i że dlatego Polaki Sarmatami zowią, a gwoli temu i to się pokazuje, że język słowieński pierwotny jest na świecie, Warszawa 1633.